Nr. 270 i 271 — We Lwowie — Niedziela 30 Września 1900. — Rok XXXX.

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: **we Lwowie**: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Kopernika 7; **w Paryżu**: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu**: Hassenstein & Vogler (Otto Mass) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emeric Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu**: A. Steiner; **w Frankfurcie**: n. M. Hassenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie**: Reichman & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct od wyrazu.

Forma czy zasada?

Lwów d. 29 września.

Głównem hasłem, którem będą posługiwały się wszystkie stronnictwa nasze w walce przedwyborczej, będzie hasło solidarności Koła polskiego we Wiedniu.

— Za solidarnością, czy przeciw solidarności? — pytać będą wyborcy wszelakich stronnictw swoich kandydatów, i według odpowiedzi, jaką na to pytanie otrzymają, powinno wypaść ich głosowanie.

Na pozór jest kwestya solidarności Koła tylko kwestyą formy organizacyi klubowej, kwestyą taktyki i w ten sposób starają się przedstawić jej przeciwnicy. Tymczasem rzecz się ma inaczej. Zasada solidarności Koła Polskiego przestała być rzeczą formalną odtąd, odkąd późniejszej daty od istnienia Koła nasze młode stronnictwa socyalne wysunęły spory klasowe na pierwsze miejsce, przed sprawami narodowemi.

Niemcy nie rozróżniają pomiędzy Polakami, czy który z nich jest konserwatystą, czy liberałem, szlachcicem czy demokratą i t. d. Oni widzą przed sobą tylko P o l a k a, i tak się z nim liczą. Stosownie też do tego, w Kole Polskiem we Wiedniu jest miejsce dla wszystkich, dla konserwatystów i liberałów, szlachty i demokratów, bez różnicy przekonań politycznych i wyznania — jednem słowem dla wszystkich, kto w obec Niemców i innych narodowości, posiadających swoich zastępców w parlamencie austryackim, stoi na gruncie polityki narodowej polskiej. Kto zaś z powodu różnicy społecznych zapatrywań z obecną większością Koła, pozostaje po za jego związkiem, ten jest na wiedeńskim gruncie straconym dla naszej polityki narodowej — ten przepada w różnobarwnym tłumie drobnych a licznych frakcyj socyalnych. Posłowie polscy, którzy odstrychnęli się od Koła Polskiego i zasiedli na lewicy, pomiędzy najzacieklejszymi wrogami swojego narodu — dlatego, ażeby stamtąd strzelać na swoich, ci zerwali nie tylko formalną łączność ze swoimi rodakami, ale zerwali zasadniczo s o l i d a r n o ś ć n a r o d o w ą.

Skoro przy wyborach posłów do nowej izby ktoś oświadczy, że uznaje się zwolennikiem zasady solidarności Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim, możemy na niego głosować z czystem sumieniem wszyscy, bez względu na to, do którego ów kandydat, i do którego my należymy stronnictwa, byle tylko w przyszłym parlamencie przysporzyć sprawie narodowej o jednego więcej bojownika. Co jest między nami, o to rachujemy się z sobą w kraju, w sejmie, wreszcie w Kole wiedeńskiem—ale na zewnątrz idźmy kupą —zgodnie, solidarnie!

We Wiedniu dają i odmawiają nie takiemu lub owemu stronnictwu polskiemu, ale „Galicyi“ — Galicyi całej, ze wszystkiem co w niej jest, albo też „Polakom“ —*den Polen*, bez pytania, co to za Polacy?

Więc ci, którzy nasze domowe partyjne spory wywlekać chcą przed Niemców — mogą mieć tylko tę jedną satysfakcyę, że Niemcy obdarzą ich poklaskiem, gdy będą tam swoich braci, do innego należących stronnictwa, kąsali i szarpali. Kąsali nas Wolfy, Kaisery, Lechery i inne najzjadliwsze bestye z pomiędzy Niemców i dopomagali im od czasu do czasu w tem także Stojałowscy, Stapińscy i Daszyńscy, lecz zawsze byli stroną wojującą Niemcy, a ci panowie odgrywali rolę tylko ich zaciężnych pachołków, ich pomocników.

W parlamencie dwie z sobą walczą idee: *czy Niemcy mają panować w Austryi, albo też czy Austrya ma być rzeszą równouprawnionych krajów i narodów?* Kto walczy przeciwko obozowi autonomicznemu, w którym to obozie jest Koło Polskie, ten służy sprawie centralizacyi, służy Niemcom-centralistom.

Tylko te dwie alternatywy są możliwe w parlamencie wiedeńskim — i według tych dwóch prądów musi także kierować się teraz ruch wyborczy. Tem się tłumaczy, iż przewódzcy nasi polityczni z takim naciskiem zwracają uwagę na praktyczną doniosłość pytania, czy kto uznaje potrzebę solidarności Koła polskiego we Wiedniu, czy też jej nie uznaje?

Słowo Polskie, *Kuryer Lwowski*, *Naprzód*, *Dilo* i *Hałyczanyn* przedstawiają czytelnikom swoim solidarność Koła polskiego we Wiedniu jako formę asekuracyi przewagi stronnictwa konserwatywnego czyli „Stańczyków“. Kto ma na oku li swoją partyę, a po za nią dalej nie patrzy i patrzeć nie chce, temu nie można się dziwić, że tak tłomaczy zasadę solidarności. Lecz biorąc rzecz praktycznie, ze stanowiska narodowego i interesów kraju *w całości* (nie zaś jednego warstwy ludności, albo jednego stronnictwa) każdy zrozumie, iż rozbicie solidarności Koła polskiego *musiałoby doprowadzić nieuchronnie politykę polską we Wiedniu do bankructwa i naraziłoby kraj na dotkliwe, nieobliczalne straty.*

Przemówienia sprawozdawcze pp. Jaworskiego i Abrahamowicza zaznaczyły też słusznie, że *stać przy solidarności Koła polskiego znaczy tyle, co stać przy solidarności narodowej.*

Anneksya Mandżuryi.

Lwów d. 29 września.

Cztery dni temu, bo 25 b. m. miał wielki hetman sprzymierzonych stanąć w Taku, więc na obszarze swego urzędowego działania, ale o tem nic nie słychać. Anglia jeszcze nie odpowiedziała na notę Bülowa, Niemcy przeto ciągle nie wiedzą, jak stoją. Wszystkie mocarstwa, a sądząc z prasy londyńskiej, także Anglia, są za ukaraniem motorów rzezi, ale główne właśnie nie godzą się na pierwsze żądanie Bülowa, tj. aby odłożyć wszelkie rokowania z rządem chińskim, dopóki owi herszci nie zostaną ukarani, a przynajmniej z różnemi szkropułami wystąpiły.

Gabinet niemiecki już spuszcza z tonu. Rozesłano komunikat półurzędowy, wedle którego z dotychczasowych komunikacyj z Salisburym sądzić można, że on zgodzi się na to, aby posłowie pekińscy skonstatowali głównych hersztów.

„Gdyby jednak Anglia dalej zalecała, aby wydania hersztów nie stawiano jako bezwzględny warunek rozpoczęcia układów pokojowych, to to wcale nie zaszkodzi dalszemu wspólnemu postępowaniu. Rządowi niemieckiemu wystarczy, aby Chiny wiedziały i poczuły, że mocarstwa nie bawią się w komedyę, ale koniecznej ekspiacyi wymagają. W jakiejby to formie stać się miało, to już byłoby rzeczą dalszych rokowań pomiędzy gabinetami“.

Ale także co do składu trybunału międzynarodowego półurzędowo piszą się z Berlina na projekt w *Timesie* podany. Ostatecznie jednak sprawa stoi w chwili, gdy Waldersee ma faktycznie objąć naczelne dowództwo, jeszcze niejaśniej, niż tydzień temu. Tylko Rosya postawiła już na jasno sprawę swoją co do Mandżuryi chińskiej. Urzędowa *Amurskaja Gazeta* ogłasza następującą proklamacyę naczelnego wodza nadamurskiego okręgu wojennego, jen. Gribskiego „do mieszkańców Mandżuryi:“

„Aż do ostatniego czasu Rosyanie i Mandżurowie żyli spokojnie obok siebie, co korzystnem i pożytecznem było, zwłaszcza dla was. Atoli miesiąc temu byliście tak zuchwali i bez rozumu, żeście na miasto Błogowieszczeńsk i na nas napadli, zapominając przytem, jak straszliwie potężnym jest wielki władca rosyjski w ziemiach, ludziach i broni. Za co też okropnie zostaliście ukarani. Miasto Aigun i wsie na pobrzeżu Amuru, które się poważyły uderzyć na Rosyan, zostały spalone, wasze trzody są zniszczone, Amur stał się brudnym od mnóstwa trupów mandżurskich

„Niechaj się nikt z mieszkańców Mandżuryi nie waży powracać do wsi nadamurskich! Wy zaś, mieszkańcy miast i wsi, którzyście oręża przeciw nam Rosyanom nie obrócili, wy nie trwóżcie się i słuchajcie uważnie: Rosyanie rychło przyjdą do waszych miast i wsi! Słuchajcie co mówię: Nie strzelajcie do nas, nie wyrządzajcie szkód naszym armiom i spokojnym robotnikom, którzy kolej budują, to i my ani palcem was nie ruszymy, i będziecie mogli całkiem spokojnie żyć na waszych polach, jak dotychczas!

„Gdyby zaś kto w jakiej wsi był tak bezczelnie zuchwałym i strzelał na Rosyanina albo go chciał uderzyć, wtedy biada wam! Taka wieś, takie miasto zostanie do szczętu zniszczone, i ani jeden mieszkaniec nie zostanie przy życiu. Powtarzam przeto jeszcze raz: Siedźcie, gdzieście siedzieli, żyjcie spokojnie. pracujcie i handlujcie jak dotychczas! Car rosyjski lubi posłusznych. Nie słuchajcie żadnych złych rad; ktoby was namawiał do wojowania z nami, ten wam wrogiem: od niego spadnie na was spustoszenie i śmierć!“

Proklamacya ta została, jak widzimy z jej wstępu, dawno wydaną i niema w niej mowy o anneksyi. Ale *Amurskaja Gazeta* ogłasza też rozporządzenie jenerała Gribskiego jeszcze z d. 30 lipca:

„Jenerał gubernator kraju Nadamurskiego (jen. Grodekow) doniósł mi telegrafem, *że cały zajęty przez nasze wojska obszar Mandżuryi wzdłuż prawego* (chińskiego) *brzegu Amuru odtąd pod każdym względem administracyjnym odjęty został władzom chińskim i zupełnie poddany naszemu autorytetowi i naszym prawom*“.

Rzeka Seja w kraju Nadamurskim wpada od północy pod Błagowieszczeńskiem do Amuru. W tym okręgu zasejańskim (na lewym brzegu Seji) mieszkali Mandżurowie, który choć byli poddanymi rosyjskimi, wedle traktatu ajguńskiego mieli urzędników chińskich, i część ich z początkiem wojny emigrowała na terytoryum chińskie. Tym zakazano wrócić a oraz wypędzono z za Seji także resztę Mandżurów, i w okręgu zasejańskim zaprowadzono całkiem rządy rosyjskie.

Niema wątpliwości, że także reszta obszaru Mandżuryi chińskiej, którą Rosyanie po 30 lipca zajęli lub zajmą, będzie taksamo anektowaną. Rzecz szczególna, że owa praklamacya i to rozporządzenie dopiero teraz podane zostały do powszechnej wiadomości, a w ogóle, że się świat ciekawy dopiero teraz o nich dowiaduje.

Ruch wyborczy.

Lwów d. 29 września.

Bardzo trafnie odpowiedział wczoraj na sejmiku relacyjnym p. Abrahamowicz na interpelacyę hr. Rossockiego co do ewentualnej zmiany statutu Koła polskiego. Zaznaczywszy, iż w myśl jednomyślnej uchwały Koła zmiana statutu Koła nie może być tłem do rokowań z grupami posłów polskich nienależącymi do Koła — o wstąpienie ich do Koła, dodał: Gdyby na tem tle rozpoczęły się rokowania, niebawem cały statut i cała solidarność rozbitą zostałaby na strzępki, a opozycyoniści jeszcze oświadczyliby, że zmiana ta ich nie zadowala i do Koła nie wstąpiliby. Nie postanowienia statutu są przyczyną, iż po lewej stronie izby zasiadają pewne grupki posłów polskich — ale to, że przeważna część ich pod tem hasłem wybraną została i gdyby od tego hasła odstąpiła, straciłaby racyę bytu. Bojko, Krempa i inni członkowie tam zasiadający to tylko narzędzia Stojałowskich, Stapińskich i jak długo ci są na czele owych czterech grup polskich tam zasiadających -- grupy te do Koła nie wejdą, chyba, że swych przywódców porzucą. Podziwiać należy wielkość fantazyi p. Rutowskiego, który w korespondencyach do *Słowa Polskiego* skarży się na niewolę doznaną w Kole polskiem. Opozycyi nic nie zadowoli, bo ona chce, ona musi dla utrzymania się być opozycyą — inaczej straciłaby grunt pod nogami.

Określenie to należy nazwać trafnem — jeśli się zważy na najświeższy przykład z centralnym komitetem wyborczym.

Nie kto inny, ale owi demokraci, z których drobna część połączyła się obecnie ze socyalistami i ludowcami, na gwałt domagali się reformy centralnego komitetu wyborczego. Większość zgodziła się na to, bo postanowienia po lat szeregu niejednokrotnie odmiany potrzebują. I cóż z tego? Organ niedoszłej „koncentracyi na lewo“, powiada, że „zmiana statutu n a n i c s i ę nie przyda, bo nie w formie, nie w statucie — ale w samej istocie rzeczy tkwi błąd. Komitet centralny póki się nazywa k r a j o w y m nie ma racyi bytu.“

Dawniej chcieli ci panowie demokraci zmiany statutu a teraz znowu zmiany nazwy, jako „rzeczy istotnej“! Gdyby się i na to zgodzono, znaleźliby znowu ów komitet godnym zwalczania, ze względu na jednostki doń należące. I tak wiecznie.

Słowo Polskie nie grzeszy konsekwencyą. Gdyby kto chciał z artykułów owego pisma wyrobić sobie opinię n. p. o prezesie p. Jaworskim, nie udałoby mu się to z łatwością. Niezbyt dawno czytaliśmy tam artykuł „Zleź z koła“ i rozmaite inne wywody skierowane przeciw p. Jaworskiemu. W czerwcu, gdy p. Jaworski poirytowany obstrukcyą czeską, skonstatował rozbicie prawicy, stał się dla *Słowa Polskiego* „czcigodnym regimentarzem“, sądziło bowiem to pismo, iż uda się go przerobić na nieprzyjaciela Czechów a sojusznika żydowskich liberałów. Czwartkowy złoczowski sejmik relacyjny przekonał *Słowo*, że chwila złudzenia była krótką a rozczarowanie przykrem. P. Jaworski, chociaż dzienniki młodoczeskie mu dokuczyły, z drogi raz obranej nie cofnął się — nie wyrzekł jednego gorzkiego słowa przeciw Czechom i nie powiedział jednego zdania, któreby liberałom niemieckim mogło dawać nadzieję bliskiego sojuszu z Kołem. Skutkiem tego irytacya w polskiem wydaniu *N. fr. Presse* duża. Pan Jaworski „bronił Koła i swego regimentarstwa w przeszłości i swojej buławy na przyszłość“.

Nie cynicznyż to zarzut? Dobrze, że jasna i czysta przeszłość p. Jaworskiego, pozbawiona cienia egoizmu, nie potrzebuje obrony i co do przyszłości!

Z ruchu wyborczego jest do zanotowania, że p. dr. Witołd Lewicki nieszczęśliwym wypadkiem skojarzony z p. Rutowskim, przekonawszy się, iż nie ma szans wyboru w dawnej swej V kuryi przemyskiej, zamierza ubiegać się o mandat z piątej kuryi m. Lwowa. Pana Lewickiego oceniamy nieco odmiennie, aniżeli inni. Miał tak zwany „pech“ że żył z P. Rutowskim i wierząc w jego rozum z nim się połączył a jest znowu o tyle słabym, iż dla przyjaciela poświęcił swoje stanowisko polityczne i nie wyparł się swego przyjaciela pod względem politycznym nawet wtedy, gdy tego zachodziła wielka potrzeba. Nie możemy powiedzieć, aby kandydatura p. Lewickiego mogła nam być sympatyczną — z dwojga atoli—p. Hudec czy p. Lewicki z piątej kuryi m. Lwowa, to zawsze ten ostatni, choćby ze względu na stopień wykształcenia, musiałby być przyjemniejszym. Wolelibyśmy atoli, aby postawiono kandydata, o którym moglibyśmy powiedzieć, że wybór jego cieszyłby nas; nie potrzebowałby on być konserwatystą, niech sobie będzie skrajnym demokratą, byle, jak powiedział onegdaj p. Jaworski, szczerze kochał Boga i ojczyznę.

O p. Rutowskim, za którego winy, częściowo odpowiada bezwinnie i p. Lewicki piszą do *Ruchu Katol.* z Tarnowa: p. Rutowski nie daje za wygraną, gdyż we wtorek osobiście zjechał do Tarnowa, celem agitacyi za sobą. I stał się ogromny cud, bo wyborcy tarnowscy mogą oglądać swego ex posła w całej okazałości. Zeszłego roku telegraficznie go prosili, aby raczył przybyć do Tarnowa, i złożyć sprawozdanie poselskie. Wtedy nie raczył nawet odpowiedzieć zbywając zaproszenie fikcyjną wymówką. Obecnie doczekała się świeczka wieczora. Ale daremna praca — daremny trud. Nie pomoże więc składanie wizyt tutejszym matadorom miejskim, należącym do kliki magistracko-kahalno-propinacyjnej, ni głoszenie, że jest kandydatem rządowym (a to co panie Rutowski!) kaptowanie niektórych wybitniejszych mieszczan, ba nawet nie dwuznaczne dawanie do zrozumienia hyenom wyborczym, że flota przypłynęła, i każdej chwili gotowa jest do wylądowania. Godzina Rutowskiego w Tarnowie dawno już wybiła. We środę złożył p. Rutowski wizytę ks. infułatowi Walczyńskiemu, jako administratorowi dyecezyi tarnowskiej.

Notuję ten akt kurtoazyi ze strony p. Rutowskiego li tylko z obowiązku korespondenta. Liczył widocznie na znaną łagodność czcigodnego regensa decezyi, bo gdyby jeszcze żył śp. biskup Łobos, to bardzo wątpię czyby p. Rutowski odważył się przed nim stanąć. Sp. biskup Łobos, znany był powszechnie z gołębiego serca, ale był to weredyk, jakich mało. A wiemy bardzo dobrze co on, po ostatnich eskapadach p. Rutowskiego sądził i myślał o tym, którego przeciw żydowi w swoim czasie popierał, ufając w przyrzeczenia i uczciwość kandydata.

Na poniedziałek zwołane jest w Tarnowie zgromadzenie poufne do magistratu, celem wyboru komitetu przedwyborczego. Inicyatywę pod tym względem wzięła klika magistracko kahalno-propinacyjna. Można już teraz osądzić, co z tego wyniknie. A ja pójdę dalej i odchylę cokolwiek rąbka zasłony. Ukartowano bowiem, że ze strony żydów zgłosi kandydaturę dr. Eliasz Goldhammer, wieczny a niefortunny kandydat na posła do rady państwa. Prócz tego wystąpić ma także ze swą kandydaturą, dr. Schützer, enfant terrible tutejszych bezwyznaniowców i socyalistów. Równocześnie z innej strony postawią dr. Rutowskiego. Ale to wszystko komedya.

Czas odnowić przedpłatę

Prosimy szan. abonentów naszego pisma o odnowienie przedpłaty na ostatni kwartał roku bieżącego.

KRONIKA.

Lwów, dnia 29 Września.

Dalszego ciągu politycznego studyum Wojciecha hr. Dzieduszyckiego pod nap. „Przesilenie parlamentaryzmu“, które drukujemy w *Gaz. Narodowej* — nie zamieszczamy dziś dla braku miejsca.

Mianowania. Z Wiednia telegrafują nam 29 b. m: Komisarz powiatowy Rudolf Stankiewicz został zamianowany sekretarzem namiestnictwa styryjskiego.

Z armii. Z Wiednia telegrafują 29 bm: Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Arcyksiążę Leopold Salvator komendant 36 dywizyi piechoty zagrzebskiej przeniesiony został na komendanta 25 dywizyi piechoty do Wiednia. Generał porucznik Horsetzky przydzielony do komendy 13 korpusu, zamianowany został komendantem 36 dywizyi piechoty, generał porucznik Schulheim przydzielony do komendy 13 korpusu, generał porucznik Kirchhamer komendant 25 dywizyi piechoty przeniesiony na emeryturę; dalej generał major Wischinka komendant 68 brygady piechoty przeniesiony na emeryturę, a szef sztabu generalnego 6 korpusu pułkownik Ziegler zamianowany komendantem 68 brygady Kontradmirał Perin, komendant okręgu morskiego tryesteńskiego przeniesiony został na emeryturę, przyczem został wiceadmirałem, a kapitan okrętu liniowego Kneissler zamianowany komendantem okręgu morskiego tryesteńskiego.

Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska ob. łać. zamianowani zostali ks. Hordyński Hieromin, administratorem Fürstenthalu, z powodu dobrowolnej rezygnacyi ks. Marcina Cichockiego, z probostwa tamtejszego ks. Kluczewski Józef, wikaryusz z Kimpolunga administ. in spiritiualibus Louisenthalu.

Konkurs na opróżnione beneficyum fürstenthalskie rozpisano do końca listopada br. Dyecezya tarnowska, przyniesiony został ks. Marcin Florek z Łącka do Krościenka.

Dyecezya krakowska. Odznaczeni zostali: mant i rok ks. Piotr Krawczyński, dziekan nowotarski i prob. ludzimierski, expos. canonic. otrzymali: ks. Leopold Brosig, proboszcz z Czarnego Dunajca; ks. Michał Kolor, proboszcz gdowski; ks. Franciszek Krupnik, proboszcz zabierzowski; ks. Michał Wawrzynowski, proboszcz nowotarski, przeniesieni: ks Kazimierz Jary z Mikuszowic na expozyta do Ostrowska, ks. Antoni Jurkowski z Ostrowska na expozytu do Mikuszowic; ks. Józef Żaba z Babic do Chochołowa, ks. Wawrzyniec Smółka z Jeleśni do Babic, ks. Karol Paluch z Żywca do Podgórza, ks. Józef Kopijasz z Zatora do Żywca, ks. Jan Palica z Chochołowa do Zatora.

Zmiany w klerze zakonnym: ks. Antoni Boc T. J. przeniesiony z Chyrowa do Nowego Sącza jako rektor kollegium OO. Jezuitów.

Zakaz przywozu niektórych towarów z Glasgowa. Z Wiednia 29 bm. telegrafują nam: Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i skarbu, powzięte w porozumieniu się z rządem węgierskim z powodu dżumy w Glasgowie a w celu niedopuszczenia chorób zakaźnych do państwa, rozszerza zakaz jakim obłożony jest przywóz niektórych przedmiotów z Egiptu do Austro-Węgier, na przywóz ich z Glasgowa.

W sprawie urzędu celnego dziedzickiego. Ministerstwa rolnictwa, spraw wewnętrznych, skarbu handlu i kolei wydały rozporządzenie z 25 sierpnia o wciągnięciu głównego urzędu celnego dziedzickiego do szeregu urzędów celnych uprawnionych do załatwiania czynności celnych w przywozie i wywozie roślin (Pflanzenabfertigung).

Nielojalna konkurencya. Z Wiednia telegrafują nam 29 bm: Ministerstwo handlu wypracowało projekt ustawy przeciw nielojalnej konkurencyi i przesłało go innym ministerstwom, interesowanym w tej sprawie, do przestudyowania. Projekt przedłożony będzie następnie izbom handlowym nie mniej przybocznej ministeryalnej radzie przemysłowej i rolniczej do zaopiniowania.

Ustawa więzienna. Z Wiednia 29 b. m. telegrafują nam: Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 14 września, mocą którego obowiązuje począwszy od 1 stycznia 1901 ustawa z 1 kwietnia 1872, dotycząca kar więzienia w więzieniach sądów wadowickich.

Nie daje urość nikomu. W organie niedoszłej „koncentracyi na lewo“ w artykule wymierzonym przeciw demokratom, którzy solidarności narodowej zerwać nie chcieli, czytamy następujące szczere wyznanie: Dwa są niebezpieczeństwa, grożące koncentracyi demokratycznej: pierwsze — to „wysiłek konserwatyzmu“ a drugie — „to te wszystkie choroby, które niszczą demokracyę, wydając ją na pastwę konserwatywnych mniejszości, pod panowanie zręcznych oligarchij To ten brak zwartości i solidarności, ta wieczna rozsypka, ta fatalna „demokratyczna zazdrość“ *która nie daje urość nikomu*“. Otóż w tem treść całej rzeczy, w tem przyczyna jęków bolesnych i wściekłych: nie można urość! Tyle jątrzenia szerzyło się w kraju przez długie lata, tyle oszczerstw miotało się na konserwatystów, stańczyków, obszarników i duchowieństwo, doradzało się narodowi porzucić wiarę ojców dla luterstwa, szydziło się z tych, których oburzała sprawa kasy oszczędności, czyniło się tyle złego, że całe piekło mogło się cieszyć, — i nic! „Nie można urość!“ Pp. Romanowicz i Rutowski zostali niczem i zdaje się nie urosną!

Poświęcenie nowego teatru lwowskiego nastąpi we czwartek 4 października o godzinie 11 rano. Prezydent miasta rozesłał na tę uroczystość około tysiąc zaproszeń, ale obecnych na tej uroczystości będzie znacznie więcej bo i posłowie sejmowi zjawią się zapewne na niej.

Na uroczystości poświęcenia, której dokona ks. biskup przemówić ma najpierw on sam, a potem marszałek krajowy i prezydent miasta.

Poświęcenia dokonać ma duchowieństwo w klatce schodowej, która pomieścić może co najwięcej 300 osób. Po poświęceniu dane będzie śniadanie w salonach prezydenta miasta. W piątek po drugiem przedstawieniu daje bankiet Koło literacko-artystyczne. Na otwarcie teatru przyjechać mają między innymi literaci i artyści z Krakowa i Warszawy. Deputacya praskiego wydziału miejskiego również przyjedzie. Deputacya ta wiezie srebrny wieniec i pisma z życzeniami.

Cesarz — jak nam telegrafują z Wiednia 29 bm. — wczoraj wieczorem wyjechał do Go-

rycyi. Z okazyi tej urzędowy *Wiener Abendpost* napisał, że podobnie jak przed kilku dniami był cesarz na wschodzie monarchii w Galicyi przedmiotem gorących owacyj i objawów szczerego patryotyzmu i lojalności, tak samo i w Gorycyi na południowo-zachodniej granicy państwa spotka się z manifestacyami niemniej gorących uczuć. Pokazuje się, że mimo wielu różnic, jakie dzielą ludy jego wielkiej monarchii, przecież cała ludność państwa jest zgodna w przywiązaniu i miłości do monarchy i jego rodziny.

W świcie monarchy znajdują się między innymi generalni adjutanci Paar i Bolfras i prezydent ministrów dr. Koerber.

Cesarz — jak nam dalej telegrafowano 29 bm. — przybył na dworzec o 1/29 rano, gdzie oczekiwali go reprezentanci władz i tłumy ludu. Burmistrz Venuti wygłosił na powitanie monarchy patryotyczną mowę po włosku, wyrażając radość i wdzięczność w imieniu ludu, że monarcha raczył przybyć do Gorycyi w tak uroczystej chwili, na obchód rocznicy tak ważnego w dziejach zdarzenia.

Cesarz odpowiedział również po włosku, wyrażając radość, że mógł przybyć do tak miłego i kwitnącego kraju i zapewniając, że o rozwój tego kraju zawsze się będzie troszczył.

Następnie monarcha podał rękę burmistrzowi i powitał innych dygnitarzy.

Poczem nastąpił wjazd do miasta.

Przed estradą ustawioną koło bramy tyumfalnej powitał monarchę marszałek krajowy a deputacya pań, przedstawiona cesarzowi wręczyła mu wspaniały bukiet. Przez całą drogę był monarcha przedmiotem entuzyastycznych owacyi ludu. Od bramy tryumafalnej poszedł monarcha do pobliskiego starostwa, gdzie zamieszkał.

Namiestnik wyjechał na przeciw monarchy do stacyi Duvacca, tam powitał cesarza i wsiadłszy do pociągu dworskiego towarzyszył monarsze do Gorycyi. Miasto ślicznie udekorowane.

Wiec słowiańskich rzemieślników. Z Pragi telegrafują nam 28 bm: Wczoraj rozpoczął tu obrady kongres słowiańskich przemysłowców i rękodzielników. Bierze w nim udział 1500 uczestników z Czech, około 500 z Morawy i Slązka, a nadto z Krakowa i okolicy 20 oraz 2 Słowieńców. Na wczorajszem posiedzeniu obecnych było około 2000 osób. Imieniem miasta Pragi powitał kongres burmistrz dr. Srb, następnie przemawiali liczni referenci poszczególnych punktów programu. Między innymi przemawiał del. Marek z Krakowa. Wszyscy ubolewali nad tem, że interesów przemysłu rękodzieła i kupiectwa nikt należycie nie popiera i atakowali zarówno wielki kapitał jak socyalistów.

Wieczorem było zebranie towarzyskie w „Narodnim Dumie“ dziś przedpołudniem dalszy ciąg obrad, a wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze narodowym.

Kongres uchwalił wysłać telegram hołdowniczy do cesarza.

Pożar w Hamburgu. Z Hamburga 29 bm. telegrafują nam: Od godziny 12 w południe gwałtowny pożar srożył się wczoraj na ulicy Portowej. Magazyny i składy drzewa firmy „Pfluga“ oraz magazyny firmy „Tietgens et Robertson“ spłonęły do szczętu. Sąsiednie domy stanęły również całe w płomieniach. Kamienice po drugiej stronie ulicy na wzgórzu trzeba było z pośpiechem delożować. Cyrk Buscha był również w niebezpieczeństwie. Wszystkie usiłowania straży ogniowej skierowane były ku temu aby odwrócić niebezpieczeństwo od domów, stojących na wzgórzu. Na nieszczęście wiał silny wiatr.

O godzinie wpół do 5 po południu olbrzymi pożar zdołano zlokalizować. Oprócz składów drzewa spłonęły doszczętnie wielkie magazyny firm „Pflugk“ „Tietgens et Robertson“ niemniej magazyny zboża firmy „Botsch“ oraz domy położone naprzeciw tych magazynów. Szkoda wynosi przeszło milion marek.

Utonęli. Z Kielu na brzegach niemieckich telegrafują nam 29 bm: Pięciu majtków marynarki wojennej, wybrawszy się łodzią na morze, utonęło.

Międzynarodowy kongres socyalistów. Telegram paryski 29 bm. donosi nam: Uczestnicy międzynarodowego kongresu socyalistów poszli wczoraj na cmeetarz Pere-Lachaise i złożyli wieńce na grobach wybitnych socyalistów. Nie zdarzył się przytem żaden wypadek.

Kongres socyalistów — jak nam dalej telegrafowano 29 bm. — wybrał biuro przychylne stronnictwu Jauresa. Z tego powodu powstała na posiedzeniu owem wielka wrzawa, wywołana przez Guesdistów i dalsze obrady były niemożliwe

Szach — jak nam z Sofii telegrafują 29 bm. — przybył tam wczoraj wieczorem i został na dworcu przez ks. Ferdynanda wraz z ministrami i ciałem dyplomatycznem powitany z honorami wojskowymi.

Z Sofii szach perski — jak nam dalej telegrafowano 29 bm. — odjechał dziś rano do Konstantynopola.

Carstwo — jak nam donosi 29 b. m. telegram petersburski — wyjechali z dziećmi z Królestwa ze Spały na Krym.

Na śmierć na szubienicy zasądził sąd kremski pod Wiedniem — jak nam telegrafują 29 b m. — Jana Dudaka i Józefa Zaunera za morderstwo popełnione na osobie nauczycielki Streinówny.

Strajk amerykańskich górników. Telegrafują nam dnia 29 b. m. z Hazletonu w Ameryce Północnej w tej sprawie: Prezydent związku górników oświadczył, że przyszło już do porozumienia się robotników strajkujących z właścicielami kopalń. Robotnicy uzyskali 10-procentowe podwyższenie płac.

Kardynał Gibbon uproszony został na sędziego rozjemczego między strajkującymi górnikami a właścicielami kopalń. Dziennik *Worlds* uważa strajk za faktycznie ukończony. Prawie wszystkie warunki stawiane przez robotników zostały przyjęte. Zgodzono się również na zasadę sądów rozjemczych.

† Dr. Stefan Stefanowicz, poseł na sejm bukowiński i do Rady państwa, człowiek bardzo zasłużony około Bukowiny, umarł 28 bm. po dłuższej chorobie w Meranie. Urodzony na Bukowinie z ojca Ormianina i matki Niemki, otrzymał wychowanie po ojcu, polskie. Kształcił się później za granicą. Po powrocie z zagranicy, uregulowawszy sprawy majątkowe, poświęcił się życiu politycznemu a nader zdolny i gorliwy patryota polski zdołał bukowińskim Polakom zdobyć choć jaką taką reprezentacyę w ciałach prawodawczych.

W parlamencie domagał się bardzo dobitnie rządnej gospodarki bukowińskim funduszem religijnym, starał się o budowę kolei na Bukowinie i zainicyował wiele przedsiębiorstw przemysłowych, obchodzących tak Bukowinę jak i Galicyę nawet.

O prawa Rusinów również dbał bardzo gorliwie. Był też gorącym katolikiem. Ojciec św. nadał mu order św. Grzegorza, a cesarz krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Umarł licząc zaledwie lat czterdzieści kilka.

*** Prolog na otwarcie nowego teatru lwowskiego** napisany przez Jana Kasprowicza pt. „Baśń nocy świętojańskiej“ ukaże się w wytwornem wydaniu nakładem towarzystwa wydawniczego lwowskiego i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach d. 4 października tj. w sam dzień otwarcia teatru. Oprócz tego będą go sprzedawali bileterzy teatralni i kasa teatralna. Do tego prologu napisany został akompaniament muzyczny a wchodzą weń i chóry.

Colosseum Thorna. Codziennie o godz. 8 wiecz. wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Senzacyjny program z współudziałem najznakomitszych artystów świata *Mis Dublin*, fenomenalna tresura psów. *Trio Naudroux* niezrównani gimnastycy. *Boller* najznakomitszy cyklista współczesny. *La belle Gina*, zachwycająca włoska atletka. *Les Blavot* franc. duet ekscentryczny. *Eloiza Verando* z tresowanymi gołębiami. *Little Karabin*, najmłodszy humorysta współczesny. *Yolanta und S'oer* akt sportowy, *Akros* zadziwiający akt napowietrzny itd. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Wgo Plohna ul. Karola Ludwika 9.

Dwie platformy.

Londyn, wrzesień.

Od zbyt dawna rząd wzdychał do końca wojny, aby miał nie skorzystać z pierwszej chwili, w której pozornie przynajmniej cel, do którego dążył osiągnięty został. Jakakolwiek mogła być opozycya tych lub owych członków rządu przeciwko rozwiązaniu izby, w której posiadał 150 głosów posłusznej większości i którą mógł co najmniej przez rok cały jeszcze zachować, nastąpiło porozumienie się i po powrocie lorda Salisburyego z Wogezów (a dodajmy nawiasem, że wrócił i zdrowszy i silniejszy i swobodniejszy na duchu, aniżeli to przypuszczać było można) podpisany został dekret rozwiązujący izbę, rozpisujący wybory na okres pomiędzy 2 bieżącego miesiąca a 15 przyszłego i zwołujący nowy parlament 15-ty z rzędu za obecnego panowania, na początek listopada. Zjednoczone królestwa znajdują się w pełnym rozgwarze kampanii wyborczej i wszystkie inne wypadki wewnętrzne i zewnętrzne, jakiejkolwiekby były wagi, przestają interesować społeczeństwo angielskie.

Są już programy tj. platformy obu stronnictw: rządowy został sformułowany przez odezwy do swych wyborców Balfoura i Chamberlaina, opozycyjny — przez okólniki Campbell-Bannermana i sir Wiliama Harcourta, oraz przez mowy Asquitha, H. Gladstona i lorda Crewe itd. Polityka obu stronnictw od pierwszej chwili zarysowała się w dobitnych rysach i wyraźnem przeciwieństwie.

Członkowie rządu, a mianowicie Chamberlain, oświadczają, że wyborcy są powołani do rozstrzygnięcia najważniejszego zagadnienia, jakie zostało postawione kiedykolwiek przed obecnem pokoleniem: mają rozstrzygnąć, czy wojna była słuszna i nieodzowna, czy była prowadzona dobrze i czy Wielka Brytania ma teraz wyciągnąć z niej korzyści, czy też wyrzec się ich.

Chamberlain, uważając się za odpowiedzialnego sprawcę wojny i tryumfatora, nie wątpi o odpowiedzi społeczeństwa. Rzecz godna uwagi, że ani jednem słowem nie dotyka programu politycznego dnia jutrzejszego i zdawaćby się mogło, że przyszły parlament w ciągu swej sześcioletniej kadencyi nie będzie miał przed sobą innego zadania, jak pleść Chamberlain'owi wieńce laurowe. Balfour nietylko śpiewa tę samą piosnkę, ale z wysokości swego stanowiska rzuca pogardliwe słowa tym, którzy ważą się wątpić o olbrzymich zasługach ministeryalnych. Natomiast wymienił jedną przynajmniej reformę, która ma, jego zdaniem, stać się przedmiotem pracy parlamentarnej, a mianowicie: reformę armii.

Inaczej zapatrują się na rozpisanie nowych wyborów przywódcy stronnictwa liberalnego. Wyrzucają oni rządowi nieuczciwość, z jaką wzywa wyborców do głosowania wedle dawnych list: w okręgu np. Williama Harcourta i 1.500 jego stronników zostało wykreślonych z regestru. Sztucznie i fałszując ewentualną opinię kraju rząd przygotowuje przychylny dla siebie wyrok.

Główny nacisk wszyscy przywódcy liberalizmu kładą na przewrotność „platformy“ rządu. Naprożno oskarża on ich o brak patryotyzmu. Odpowiadają mu, że rząd nie ma bynajmniej jego monopolu. Byli wprawdzie przeciwko wojnie i uważali, że można było jej uniknąć, ale z chwilą, gdy wybuchła, ugrupowali się około rządu, nie odmawiając mu pieniędzy na nią.

Obecnie, po zakończeniu wojny, nie widzą innego środka zapobieżenia przyszłym niebezpieczeństwom, jak aneksyę obu rzeczypospolitych. Chociaż sir H. Campbell Bannerman, przywódca liberalnego obozu, uważa nadanie samorządu i równouprawnienie pogodzonych narodów za obowiązek, to zgadza się nawet na tymczasowe rządy militarne. Fałszem jest tedy przedstawiać opozycyę, jako gotującą się do obalenia czynu, dokonanego przez armię. Wojna nie była przedsięwzięciem partyi, ale dziełem narodu i rząd nie ma prawa wyzyskiwać jej, jako swej własności.

Skoro istnieje jedność zapatrywań pod tym względem, to pozostaje do zbadania jedynie sposób, w jaki rząd prowadził wojnę, w jaki się do niej przygotowywał i czy był na wysokości swego zadania? Po rozstrzygnięciu tej kwestyi, należącej, bądź co bądź, do przeszłości, pozostaje całe zagadnienie, cały programat przyszłości. Opozycya wskazuje, że trzeba będzie wprowadzić ład do zaprzepaszczonych finansów, zreorganizować z gruntu armię, przeprowadzić reformę szkolnictwa, przedsięwziąć środki co do wzmocnienia wstrzemięźliwości, zaspokoić słuszne żądania Irlandczyków i nakoniec zająć się wielkiemi reformami społecznemi, oddawna obiecywanemi, a zawsze jeszcze niedotrzymanemi. Pomijając nawet emeryturę dla ubogich pracowników, zostaje kwestya domów dla robotników, ulepszenie poor-law, hygiena ludowa it. itd.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia piszą nam: Kwestya zwołania galicyjskiego sejmu na drugą połowę października dla uchwalenia regulacyi finansów krajowych — zaczyna stawać się iluzoryczną z powodu trudności, połączonych ze zwołaniem sejmu czeskiego. Bardzo ubolewać należałoby, gdyby teraz sprawa uregulowania finansów krajowych nie przyszła do skutku — o zebraniu się bowiem sejmów w ostatnich chwilach wyborów do rady państwa lub tem mniej po ich dokonaniu ani myśleć nie można.

Jeśli parlament zostanie skutkiem nowych wyborów uzdrowiony, to tyle będzie spraw państwowych do załatwienia, że rząd o krajowych nie będzie myśleć — jeśli zaś parlament nie będzie funkcyonować, to i zwołanie sejmu czeskiego na jeszcze większe niż teraz trudności natrafi.

Namiestnik hr. Piniński, który tu bawi w sprawach urzędowych, niewątpliwie gorliwie u rządu centralnego poprze sprawę zwołania sejmów — ale może nie zaszkodziłoby, gdyby i sejmowe Koło polskie potrzebę zwołania sejmu, bodaj dla sprawy regulacyi finansów krajowych wyraziło.

Neue fr. Presse uznała za odpowiednią nieco odmienną taktykę, aniżeli jej lwowska filia: *Słowo Polskie*. Gdy to ostatnie podejrzewa p. Jaworskiego, iż dla tego nie uderzył na Czechów, że ma chęć zatrzymania buławy i na przyszłość, to *Neue fr. Presse* usiłuje przemówieniu p. Jaworskiego nadać odmienne znaczenie, aniżeli je wynieśli obecni na tem zebraniu.

Neue fr. Presse omawiając we wstępnym artykule sprawozdanie poselskie p. Jaworskiego, usiłuje wpoić w czytelników przekonanie, iż p. Jaworski nie myśli już o wskrzeszeniu „żelaznego pierścienia prawicy“ że ma już dość autonomistycznej większości parlamentarnej, a ustęp mowy, iż Polacy przeciwni są zamachom na konstytucyę, tak szeroko interpretuje, jakoby p. Jaworski mimo w swoim czasie wyrażonego w adresie sejmu galicyjskiego do tronu protestu przeciw wprowadzeniu w roku 1873 bezpośrednich wyborów do rady państwa, obecnie tę zmianę uznawał i jako nienaruszalną oceniał.

W ogóle *Neue fr. Presse* stara się przedstawić przemówienie p. Jaworskiego, jako nacechowane dążnością anticzeską, podczas gdy *Słowo Polskie* gromi prezesa Koła, iż za mało mówił przeciw Czechom a akcesu do Niemców nie uczynił.

SYTUACYA.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Praga 29 września.

Politik ogłasza pismo członka izby panów hr. Harracha, zawierające program założenia austryackiego stronnictwa patryotów, złożonego z członków wszystkich stronnictw i narodowości. Program tego stronnictwa ma obejmować: reforma konstytucyi na podstawie istniejących ustaw, równouprawnienie w kościele, szkole i sądzie, zaprowadzenie bezpośrednich wyborów, reformę sejmowych ordynacyj wyborczych, ochronę mniejszości narodowych, rozszerzenie uczuć dynastycznych na całą monarchię, utrzymanie niemieckiego języka w armii i rządzie centralnym, zaprowadzenie obowiązkowej nauki drugiego języka w szkołach średnich, polepszenia losu robotników, dokonywanie spisu ludności na podstawie mowy macierzystej — co wszystko ma przyjść do skutku na podstawie kompromisu, za zgodą większości izby posłów, złożonej z patryotów wszystkich narodów i stronnictw pod kierownictwem gabinetu złożonego z reprezentantów wszystkich narodów.

Praga 29 września.

Komitet wykonawczy stronnictwa czeskich realistów na wczorajszem swem posiedzeniu uchwalił, że stronnictwo propagować będzie zasadę powszechnego prawa wyborczego i zawierać kompromisy z kandydatami socyalistycznymi tam, gdzie nie może stawiać własnych kandydatów.

Wiedeń 29 września.

Stronnictwo chrześcijańskich socyalistów, t. j. antysemici ogłosili odezwę wyborczą, w której oświadcza się stanowczo za przywróceniem zdolnego do pracy parlamentu, za usunięciem obstrukcyi, radykałów określa jako ludzi szkodliwych narodowi niemieckiemu, oświadcza się dalej za upaństwowieniem kolei żelaznych, wszystkich banków i kopalń węgla, w kwestyi ugody z Węgrami zachowuje dotychczasowe stanowisko i żąda wreszcie uznania niemczyzny za język pośredniczący w Austryi.

Telegramy i telefonemata

Poznań 29 września.

Wedle doniesień tutejszych dzienników konferencye ministrów w Poznaniu miały wyłącznie na celu utrzymanie i wzmocnienie niemczyzny we wszystkich warstwach społecznych prowincyi i miasta Poznania. Przedstawiciele tych warstw wraz z naczelnikami władz brali w konferencyach udział. Sprawy wyłącznie dotyczące miasta Poznania, jak zniesienie wału i budowa nowego teatru załatwione zostały również na tych konferencyach.

Rzym 29 września.

Papież przyjął wczoraj w sali konsystoryalnej 500 pielgrzymów z Kolonii i Trewiru, oraz 350 pielgrzymów z Węgier. Ojca św. witano hucznymi oklaskami.

Ateny 29 września.

Następca tronu ks. Konstanty zamianowany został naczelnym wodzem wojsk greckich z pełną władzą.

Londyn 29 września.

„Daily Mail“ donosi z Jokohamy 27 bm: Gabinet japoński Jamagaty podał się do dymisyi. Nowy gabinet utworzy margrabia Ito.

Belgrad 29 września.

Półurzędowy komunikat wyraża oczekiwanie, że przeciw byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Gencicowi wytoczone będzie śledztwo karne, z powodu jego listu otwartego, ogłoszonego w kilku pismach zagranicznych. W liście tym bronił się Gencic przed zarzutami nadużycia funduszu dyspozycyjnego, przyczem wciągnął do dyskusyi osobę monarchy. Komunikat powyższy wyraża nadzieję, że wdrożone śledztwo obracać się będzie około zarzutu obrazy majestatu.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Narod.“)

Londyn 29 września.

Lord Roberts telegrafował z Pretoryi onegdaj: Anglicy obsadzili Heilbronn, Lindley i Reitz. Oddział Boerów zaatakował stacyę Pinnars, został jednak odparty.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 29 września.

Komenda austryackiej eskadry wschodnio-azyatyckiej donosi, że z żołnierzy ranionych w szturmie na forty Peitang ośmiu w zdrowiu wróciło na pokład. Reszta tj. sześciu jest rannych, ale zdrowie ich z wyjątkiem jednego nie budzi poważnych obaw. Leżą w szpitalu rosyjskim w Tongku: Sierżanci okrętowi Mayer i Stark przybyli z Pekinu a kadet okrętowy Prochaska zajął w Tongku stanowisko komendanta oddziału etapowego. Kapitan fregaty Skala i sekretarz legacyjny Rosthorn wsiadają na okręty. Powrócił także porucznik okrętowy Prica, który wysadził w powietrze podwodne miny rzeczne.

Petersburg 29 września.

Rosyjski sztab jeneralny otrzymał wiadomość, że jenerał Rennenkampf zajął miasto Girin.

Wiedeń 29 września.

Urzędowy „Wiener Abendpost“ donosi, że okręt wojenny „Leopard“ odpływa 1 października do Azyi wschodniej, a okręt „Donau“ przybędzie tam w lutym albo w marcu.

Londyn 29 września

„Biuro Reutera“ donosi z Pekinu pod d. 26 bm: Wszyscy posłowie zagraniczni wystosowali do ks. Czinga noty, w których domagają się powrotu dworu cesarskiego do Pekinu. Noty te nie mają oficyalnego charakteru dyplomatycznego. Autorowie not dodają, że rządy ich nie przyjmują jeszcze przez to na siebie żadnego zobowiązania. Dyplomaci wprawdzie postąpili wspólnie, ale każdy z nich wysłał swe pismo z osobna. Noty żadnych zresztą nie zawierają zapewnień. Książę Czing podjął się wręczenia ich cesarzowi, czy jednak odniosą skutek, pod tym względem zdania są podzielone, ponieważ wpływ ks. Tuana jest w tej chwili najsilniejszy.

Waszyngton 29 września.

Dowódca wojsk na Filipinach Mac Artur doniósł telegraficznie, że kapitan Shields, który 11 września ruszył z Santacruz do Torrijos, przepadł gdzieś od tego czasu bez echa. Przypuszczać można, że oddział jego mając wielu zabitych i rannych, dostał się do niewoli Filipińczyków.

Londyn 29 września.

„Biuro Reutera“ donosi: Generał japoński Fukuszyma powrócił z Taku do Pekinu. Przybył tam również dyrektor spraw politycznych z depeszami z Tokia. Poselstwo rosyjskie i niemieckie pozostaje w Pekinie. Lihungczang spodziewany jest tam lada chwila.

Londyn 29 września.

„Biuro Reutera“ donosi z Pekinu 22 września, że ów Chińczyk, który jest posądzony o zamordowanie Kettelera, przesłuchany został przez sąd wojenny, ponieważ jednak przesłuchanie to nie dało żadnego nowego materyału dowodowego, postanowił trybunał nie wydawać jeszcze ostatecznej decyi. Odroczono wyrok w nadziei, że znajdzie się dalszy materyał co do tego, kto jest właściwym sprawcą zbrodni.

Londyn 29 września.

„Standard“ donosi z Szangaju 27 b. m. Tutejsi chińscy urzędnicy twierdzą, że Rosya przyrzekła Chinom dostarczyć pieniędzy na zapłacenie angielskiej pożyczki.

To samo pismo donosi z Tientsinu 24 bm: Na 25 września naznaczoną została konferencya hr. Walderseego z adminałem Seymourem i generałem Gaselee.

Taku 29 września.

Batalion francuski, który wyruszył z Pekinu, obsadził Lu-ku-kiau i Czan-syntjen, miasta na zachód od Pekinu.

Dział ekonomiczny.

— **Tarnowska wystawa ogrodnicza** otwartą została w czwartek w obecności ks. Sanguszki, ks. Sapiehy, rodziny Tarnowskich, Łubieńskich, Zamoyskich, Roztworowskich, Dunajewskich, burmistrza Rogoyskiego, dyrektora Benoniego, Lecha, miejscowych i okolicznych księży, oraz reprezentantów władz. Wystawców jest 75. Okazy imponują jakością swą i ilością.

Wiadomości giełdowe.

— **Berlin** d. 29 września. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 84·45 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 51·—, Austryackie kredyty —·— , Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** d. 29 września. Giełda wieczorna. Trzy procentowa renta 99·75 Mąka 25·95.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 29 września.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 8·25 do 8·26, na maj-czerwiec 0·— do 0·—, na jesień 7·79 do 7·80, żyto na wiosnę 7·86 do 7·88, na maj-czerwiec 0·— do 0·—, na jesień 6·73 do 6·75, kukurudza na lipiec-sierpień 0·— do 0·—, na sierpień-wrzes. 0·— do 0·—, na wrzesień-paźdz. 6·73 do 6·74, na maj 1901 5·38 do 5·39, owies na kwiecień-maj 5·87 do 5·89, na jesień 5·60 do 5·65, rzepak na wrzesień 15·— do 15·20, na wrzesień-październik 15·— do 15·20, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya sina.

Stan powietrza: piękna.

Budapeszt dnia 29 września.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·98 do 7·99, czerwiec 0·— do 0·—, na październik 7·49 do 7·50, żyto na kwiecień 7·39 do 7·40 na październik 7·04 do 7·15, owies na kwiec. 5·48 do 5·49, na październik 5·16 do 5·17, kukurudza na sierp. 0·— do 0·—, na wrzesień 6·85 do 6·90, na maj 1901 5·— do 5·01, rzepak na wrzesień 15·13 do 15·14.

Oferty na pszenicę liczne.

Chęć kupna mierna.

Tendencya słaba.

Stan powietrza: piękna.

KAPTOLINA niezawodny środek przeciw wypadaniu i na porost włosów. Kaptolina usuwa łupież i swędzenie skóry. Kaptolina uzdrawia włosy i hygienicznie skórę utrzymuje. — Cena 2 korony.

JAN IHNATOWICZ Sklepy własne: we Lwowie Sykstuska 25, Halicka róg Bożnimów; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyślu Franciszkańska 24; w Czerniowcach Ruska.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

LODOWNIE POKOJOWE znakomite, po złr. 25·—, 30·—, 35·—, 40·—, 45. 50·—. Maszynki amerykańskie do robienia lodów pojemności 1, 2, 3, 4 litrów po złr. 5·50, 6·50, 7·50 i 9·50 — poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol plac Sobieskiego.

Nowy fortepian Blüthnera tanio do nabycia Chorążczyzna 12

PROSIĘTA rasy **Jorkshire** sprzedaje zarodowa chlewnia dóbr Nowesioło poczta **Kulików** po 20 złr. za parę (knurek i loszka) loco Nowesioło.

KOŁDRY i MATERACE
najtaniej do nabycia w specyalnej pracowni pościeli
Józefa Schustra
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Półgąski po litewsku
na surowo do jedzenia, po 2 złr. za kilo. Dwór Łapszyn, Brzeżany.

75 ct. pół kilo znakomitej
KAWY
poleca **Fryderyk Schubuth i Sp.**
Lwów, Rynek l. 45.
Handel założony w roku 1789

KTO chce mieć trwały i bardzo popłatny zarobek — znajdzie takowy w jednem z najstarszych domów bankowych przez sprzedaż na raty prawnie ochronionych oryginalnych losów austr.-węg. monarchii. — Zgłoszenia pod: **„Wer 7861“ an Haasenstein & Vogler, Wien, I.**

Jedwabie na bluzki
Chustki
i Plaidy
sprzedają najtaniej
F. Kornecki i Sp.
we Lwowie, Pasaż Hausmana.



Najdawniej i najlepiej renomowany handel kuracyjnych
winogron w Vöslau
J. Nöbauer spadk., rozsyła prawdziwe vöslauskie i badeńskie kuracyjne winogrona w 5 klg. koszykach franco po 2 złr. 80 ct.

Zł. 1·80 pół kilo znakomitych
Okruchów Herbat
poleca **Fryderyk Schubuth i Sp.**
Lwów, Rynek l. 45.
Handel założony w roku 1789.

Merańskie kuracyjne
Winogrona
stołowe owoce
rozseła franco za pobraniem pocztowem brutto 5 kilo 4 Korony
Joh. Seibstok
Wysełka winogron i owoców
Meran, Südtirol.

70 ct. pół kilo **KAWY** niezrównanej dobroci aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** Lwów, Batorego 2 — Filia, ulica Zielona l. 4 — 5-kilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Najnowsze
MATERYE na **SUKNIE DAMSKIE** czarne, kolorowe, deseniowe i gładkie **JEDWABIE** na bluzki i t. p. sprzedają najtaniej w pasażu Hausmanna we Lwowie
F. KORNECKI i Sp.

Bryndza
górska, codzień świeża, paczka 5 klg. po złr. 2·28. — **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Kotły parowe, rezerwoary, maszyny parowe, trasmisye
dostarcza
FABRYKA MASZYN „PERKUN“
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha we Lwowie
Lwów—Podzamcze ulica św. Marcina 11.
Biuro techniczne dla zamówień ulica Hetmańska 12, I. p.
Kosztorysy bezpłatnie.

RONCEGNO
najsilniejsze naturalne wody mineralne zawierające arsen i żelazo
zalecane przez najpierwsze powagi lekarskie przy:
anemii, chlorozie, cierpieniach nerwowych, skórnycn, kobiecych, malaryi etc. 4744
Picie wody trwa przez cały rok.
Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

Senzacyjna nowość!
Naftowy palnik żarowy
„Pittner“



Zalety jego są następujące: można go przyśrubować do każdej bani z naftą, byle miała 4 centymetry w średnicy, manipulacya z nim i konstrukcya jego są tak proste, jak tylko sobie to pomyśleć można, płomień w nim pali się **nienaganule, nie daje kopcia, nie czuć go niczem i jest zupełnie bezpiecznym**, światło daje **pełne blasku, czyste i białe, siły** mniej więcej 80 świec, a zużywa litr zupełnie zwykłej nafty na 15 lub 16 godzin, z czego wynika **olbrzymia oszczędność**, a w dodatku ma się wspaniały efekt. — Prospekty darmo i za opłatą pocztową.
Alfred Lenner, Wien,
VII., Schottenfeldgasse Nr. 56 4805

Południowy Tyrol. Riva n. jeziorem Garda.
Palast-Hotel Lido.
Otwarcie dnia 20 września 1900
Pierwszorzędny dom niemiecki. Centralne opalenie (parą). Elektryczne oświetlenie, windy, kąpiele na każdem piętrze. Wielka elektrycznie, wentylowana sala zebrań. Miejsce dla gier. Położenie zupełnie wolne od kurzu, nad jeziorem w 30.000 mtr. kwadr. wielkim, zawsze zielonym parku (Lido alla spaletta). Niemiecki lekarz w domu. Sposobność do łowienia ryb (łososie, pstrągi, szczupaki, węgorze, sardynki). Pływalnia z umiarkowanem uderzaniem fal. Pralnia parowa. Telefon.
Dokładne prospekta rozseła Dyrekcya Hotelu.



Drożyzna Węgla
każe każdemu, kto chce być oszczędnym, a wybierać ma
PIEC
wybierać tylko to, co na mocy doświadczenia uznane zostało za rzecz **jak najlepszą**, bo zawsze rzecz chociażby cokolwiek droższa w cenie opłaci się w porównaniu z tańszą ale lichszą. To też niech nikt, kto chce sobie sprawić piec do opalania mieszkania, nie zapomni zasięgnąć informacyi w obszernym katologu
RUDOLFA GEBURTHA
c. i k. maszynisty nadwornego
Wiedeń VII, Kaiserstrasse Nr. 71.
PIECE UTRZYMUJĄCE CIĄGŁY OGIEŃ
a opalane zwyczajnym węglem kamiennym, bardzo zbytkowne albo i skromne **piece z regulatorem paliwa, piece konarowe i kaloryfery, piętrowe piece piekarskie** dla piekarzy, **aparaty do palenia** kawy figowej, **ogniska** rodzinne, restauracyjne i biurowe.
We Lwowie Zastępstwo i wzory u Jana Schumanna.

Dr. Chotzen'a Sanatorium dla chorób skórnych
Wrocław, Südpark, Landsbergstr.
Prospekta na żądanie.

Dr. Rosy Balsam na żołądek | **Pragska maść** domowa
z apteki B. FRAGNERA w Pradze

jest od przeszło lat 30 znanym **środkiem domowym**, lekko **rozwalniającym** i **pobudzającym apetyt.** Trawienie wzmacnia, a przy ciągłem używaniu stale reguluje.
Duża flaszka 1 złr., mała 50 ct. pocztą 20 ct. więcej.

jest dawnym, najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, który utrzymuje rany w czystości, ochrania od zapaleń, bole koi i działa chłodząco.
W dawkach po 35 ct. i 25 ct. Pocztą o 6 ct. więcej.

Przestroga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są tu uwidocznioną marką ochron.
Skład główny:
Apteka B. FRAGNERA c. k. nadw. dostawcy „zum schwarzen Adler“
Prag, Kleinseite, Ecke d. Spornergasse. 4252
Codzienna wysyłka. Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znaczn. aptekach.

Hôtel Athénes w Wiedniu.
II Praterstrasse 36, naprzeciw Carlteatru, najpiękniejsze położenie. 5 minut oddalone od c. k. prateru, północnej, północno-zachodniej kolei, żeglugi parowej. Kolej miejska, główna poczta i plac Stefana. Tramwaje i omnibusy we wszystkich kierunkach.
Pokój frontowy od 1 złr. 4531
włącznie ze światłem, usługą i opałem. — **Czystość nadzwyczajna** Kwatery przejściowe dla c. k. oficerów. — **Telefon. 14974 Poczt. kasa oszczędn. 813 356**

Linia Hollandya — Ameryka Rotterdam — Nowy-York.
Najbliższy odjazd:
4 październ. „Postdam“ 9·30 przedpoł 11 październ. Statendam o g. 3 popołnd
18 październ. Spaarndam o g. 10 przedpoł. 25 października Rotterdam o 4 popo
Nowe parowce o podwójnych śrubach:
Rotterdamm 8302 ton, Statendam 10.320 ton, Postdam 12.500 ton.
Cena kajuty pierwszej klasy od 360 kor. wyżej } od przystani
kajuty drugiej klasy od 216 kor. wyżej }
III. klasa 197 kor. 40 h. od Wiednia.
Biuro we Wiedniu: dla kajut: I. Kolowratring 10; dla III. klasy: IV Weyringergasse 7 A. — Filie austr. w Bernie, w Insbrucku i Tryeście.

Kwizdy płyn restytucyjny.



Cena 1 flaszki kor. 2·80
C. i k. uprzyw. woda do mycia koni.
Od 40 lat używana w stajniach dworskich i większych stajniach wojskowych i cywilnych **do wzmocnienia przed i po wielkich trudach, w zwichnięciach, w stężeniach muskułów** etc., czyni **konia wytrzymałym na wszelkie trudy.** — Prawdziwy tylko z uboczną marką ochronną we wszystkich aptekach i drogueryach i aptekach w Austro-Węgrzech.
Skład główny:
FRANCISZEK JAN KWIZDA
c. k. austr.-węg. i król. rum. dostawca nadw. 4847
Apteka obwodowa w Korneuburgu koło Wiednia.

Towarzystwo wzajemnego kredytu
zarejestrowane z ograniczoną poręką 4005
we Lwowie, ulica Wałowa l. 14
przyjmuje wkładki na książeczki oszczędnościowe
oprocentowują takowe po
5%

Odlewarnia żelaza i metalu.
Wielki wybór modeli. 4477
„PERKUN“
fabryka maszyn we Lwowie, Spł. komand. F. Pietscha.
Lwów—Podzamcze ul. św. Marcina 11.
Kosztorysy bezpłatne. Kosztorysy bezpłatne.

Dom towarowy
D. LESSNER
WIEDEŃ
VI., Mariahilferstrasse 81—83.

Na sezon jesienny 1900!
Moje wspaniale bogato zaopatrzone **kolekcye wzorów** rozsyłam chętnie moim Szanownym odbiorcom na żądanie gratis i franco.

DAMSKIE

Modne materye wełniane
po 49 ct. do złr. 1·25.

Modne materye wełniane
od złr. 1·— do złr. 2·—.

Modne materye wełniane
od złr. 1·40 do złr. 2·55.

Modne materye wełniane
od złr. 1·70 do złr. 3·10.

Modne materye wełniane
od złr. 2·15 do złr. 4·40.

Modne materye wełniane
od złr. 2·95 do złr. 5·25 etc.

Wełniane materye są w jednym kolorze we wzory wyrabiane.
Damskie sukienko od **78** ct. do **2** złr. **25** ct. i wyżej.
Homespune i **podwójne** materye w największym wyborze.
Jedwabne materye w przeróżnych wykończeniach.
Najnowsze, odcięte **modne barchany** i **flanele bawełniane** od najtańszych do najlepszych jakości (**26** ct. do **60** ct.)
Flanele do prania, prześliczne desenie, metr od **24** ct. wyżej.
Odcięte, najpiękniejsze nowości na bluzy, halki etc.
Proszę zwrócić baczną uwagę na
specyalny dział dywanów i firanek.
Katalogi modnych dywanów i firanek dla odbiorcow gratis i franco.

Ważne!

Dom towarowy **D. Lessner** nie ma na prowincyi **żadnych** filii ani **ajentów**; zgłoszenia przeto należy **wprost** przesyłać
Dom bankowy D. Lessnera w Wiedniu.

KUSZCZAK & ZUBIK polecają WEŁNY SEZONOWE NAJTANIEJ.

ZALUZYE I STORY poleca Szanownej Publiczności fabryka **J. CHRISTOFA** założona w roku 1873 Lwów ul. Jabłonowska 9.

Najlepsze smarowidło do osi poleca W. CZOPP, Żółkiewska 2.

Na sezon! otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy po cenach najniższych: **Rogóżki kokosowe**, szczotkowe i plecione w różnych wielkościach. **Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki ceratowe** w kilku szerokościach. **Prześciółki z Linoleum, Prześciółki ceratowe** w różnych deseniach i rozmiarach. **Maty japońskie** na ściany i przed łóżka. **Ceraty na stoły i meble**

wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze poleca
FRIEDRICH & BEACOCK
Lwów, ulica Hetmańska 4, obok cukierni W-go Grossa

Nr. 4370.

Arendierungs-Kundmachung

wegen Sicherstellung der Artikel Brot und Hafer auf die Zeit vom 1. Jänner 1901 bis 31. December 1901.

L. 4370.

Ogłoszenie dzierżawy

w celu zapewnienia dostawy chleba i owsa na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

für den Verpflegs-Bezirk / w okręgu prowiantowym	am / dnia	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie			für die Arendierungs-Stationen / dla stacyj dzierżawy	auf die Zeit / na czas: von / od	bis / do	für nachstehende Verpflegs-Erfordernisse / dla następujących potrzeb: täglich — dziennie: Brot chleba á 840	Hafer á — owsa 4200	5040	840	der beiläufige Jahresbedarf beträgt / roczna przeciętna potrzeba: Brot chleba á 840 gr. (Portionen porcyj)	Hafer owsa (Metercentn. cnt. metr.)	Fassungs-Termine / Termin poboru	Wadium vür den Artikel / Wadyum dla: Brot chleba (Kronen — koron)	Hafer owsa (Kronen — koron)	Anmerkung / Uwaga
								Gramm — gramów / Portionen — porcyj									
Lemberg / Lwów	15. October / października 1900	beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in / w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w	Lemberg / Lwów	um 10 Uhr Vormittags — o godzinie 10 przed południem	Kamionka strumił.	1. Jäner 1901 — 1. stycznia 1901	31. Dezember 1901 — 31 grudnia 1901	480	—	—	—	175200	—	von fünf zu fünf Tagen — co pięć dni	1200	—	Brot ist in Portionen á 700 gr. resp. in Wecken á 1400 gr. zu erzeugen und abzugeben, jedoch in Portionen á 840 gr zu offerieren. Hafer ist in Portionen á 4200 gr. zu offerieren. Chleb należy w porcyach po 700 gr. względnie w bochenkach po 1400 gr. wypiekać i dostawiać, cena w ofertach ma jednak na porcye po 840 gr. opiewać. Owies należy w porcyach po 4200 gr. oferować.
					Krechów			157	157	—	4	57305	2419		400	1100	
					Rawa ruska			450	—	—	—	164250	—		1100	—	
					Rohatyn			150	148	—	8	54750	2293		320	1080	
Czerniowce / Czernowitz	8. October / października 1900		Czernowitz / Czerniowce		Radowce			217	—	—	—	79205	—		500	—	
Stanislau / Stanisławów	18. October / października 1900		Stanislau / Stanisławów		Czortków			732	479	—	16	267180	7390		1600	4400	
					Zaleszczyki			667	149	—	10	243455	2315		1500	1400	
					Tłumacz			487	455	—	—	177755	6980		1200	4200	
Złoczów	11. October / października 1900		Złoczów		Brody			883	505	—	—	322295	7741		1800	5200	
					Trembowla			1030	483	—	20	375950	7465		2800	5000	
					Strusów			166	156	—	10	60590	2420		400	1600	
					Zborów			504	465	—	20	183960	7190		1200	4800	

Der Bedarf für Durchmärsche ist nach Artikel IV des Arendierungsbedingnisheftes zu offerieren.

Allgemeine Bemerkungen.

1. Bei diesen Verhandlungen werden nur **schriftliche** Offerte angenommen.

Bei Abfassung der Offerte ist sich **unbedingt der**, bei den k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka Strumiłowa, Kolomea, Monasterzyska, Mosty wielkie, Neu-Żuczka, Żółkiew und Tarnopol zum Preise von 8 Heller per Stück erhältlichen **gedruckten** Offert-Blankette zu bedienen.

Alle Offerenten mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit u. zw.: die protocolirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen **Behörde ausgestelltes** Soliditäts- und Leistungsfähigskeits-Zeugnis, **nachzuweisen**. Der auf das diesbezügliche Gesuch von der Kammer resp. der politischen Behörde erhaltene Bescheid, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das betreffende Militär-Verpflegs-Magazin geleitet wird, ist dem Offerte beizuschliessen.

Urproducenten (Landwirte) haben, falls sie dem betreffenden Militär-Verpflegs-Magazine nicht bekannt sind, ein Zeugnis der landwirtschaftlichen Corporation ihres Rayons beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind, und dass das ganze jeweilig offerierte Quantum von ihnen producirt wird.

2. Die schriftlichen Anbote haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station anegesetzten Tage längstens bis **10 Uhr vormittags** bei der Verhandlungs-Commision des jenigen **Militär-Verpflegs-Magazins**, in dessen Verpflegs-Bezirk sich die offerierte Station befindet, einzulangen (Punkt XVII des Arendierungs-Bedingnisheftes), nachträglich oder in telegraphischer, dann telefonischer Form einlangende Offerte, dann solche, in welchen eine Verringerung der vorschriftsmässig zu leistenden Caution bedungen wird, ferner jene Offerte, welche ein **kürzeres impegno als 14 Tage**, endlich solche, welche Theilanbote, d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, werden nicht berücksichtigt. Solte in einem Offerte der Preis-Ansatz **in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren**, so wird der **Ansatz in Buchstaben** als der richtige angesehen.

3. Für die Verhandlnng gelten die Bestimmungen des ämtlich in zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Arendierungs-Bedingnisheftes dtto. Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów am **20 September 1900**, welsches jeden **Tag von 8 bis 12 Uhr** vormittags bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Filialmagazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Monasterzyska, Mosty wielkie, Neu Żuczka, Tarnopol und Żółkiew eingesehen werden kann.

An die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen ist jeder Offerent mit der Einbringung des Offertes schon gebunden. Bedingnishefte können gegen erlag von 56 Hellern (per Post um den Betrag von 76 Hellern) von den erwähnten Militär-Verpflegs-(Filial-) Magazinen bezogen werden.

4. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G.-B. dann in den Artikeln 318 und 319 des östr. H.-G. für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

5. Wenn im Offete eine angabe des für **Durchmärsche** beizustellenden **Maximums** an Brot nnd **Hafer** nicht enthalten ist, so besteht die diesfällige Abgabsschuldigkeit in den Maximum nach dem Punkte A-a des Artikels IV des Bedingnisheftes.

6. Die im Artikel XIII des Arendierungs-Bedingnisheftes mit 10% festgesetze **Conventionalstrafe wird auf 30%** erhöht.

7. Die **Reserve-Vorräthe** an Backmehl und Hafer sind in allen Stationen in der Höhe eines **dreimonatlichen**, für den ganzen Stand berechneten currenten Bedarfes (Artikel II des Bedingsnisheftes) zu unterhalten.

8. Die Hafer-Arendtaoren, welche für mindestens eine Eskadron abgeben, sind verpflichtet, eine Windfruchtreuter, ein Halbhektolitermass sammt Streichbret, dann eine kleine Schalwage sammt Gewichten zu unterhalten.

Die Abgabdepots der **Arendatoren** sollen nicht weiter als 1·9 km. von den Mititär-Unterkünften entfern sein. Falls die Entfernung 1·9 km übersteigt, hat der Arendater die Überführnng des Brotes und des Hafers kostenlos zu besorgen, daher der offerierte Preis mit Inbegriff der bezüglichen Kosten verstanden wird.

Die Abgabsvorräthe müssen von den Reserve- und sonstigen Vorräthen, wenn auch in demselben Depot, getrennt erliegen.

9. Die **Abgabe** hat in den betreffenden **Stationen unmittelbar** an die Bezugsberechtigten stattzufinden.

10. Falls es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Möhraufwand für das Militär-Ärar zulassen, kann der vorgeschriebene **Fassungstermin** für Hafer auf 10 bis 15 Tage erstrekt werden.

11. **Complexiv-Anbote**, das sind Anträge, in welchen die Beistellung eines Artikels von der gleichzeitigen Abgabe des auderen Arlikels abhängig gemacht, oder die Abgabe der Artikel für mehrere Stationen bedungen wird, **sind nicht zulässig.**

12. Die Überlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an die Arendatoren, wird bis auf weiteres gänzlich aufgeboten.

13. Arendatoren sind von der Begünstigungen des Eisenbahn-Militär-Tarifes ausgeschlossen.

14. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein **fünfpercentiges Vadium** (siehe obige Tabelle) in Baren oder äquivalenten Werthpapieren zu versichern. Actuelle Arendatoren, welche ein Anbot für die gleiche Station stellen, sind vom Erlage eines Vadiums befreit, haben jedoch schriftlich zu erklären, dass sie für ihr Anbot mit der in der Kasse der Verpflegs-Anstalt bereits erliegenden Caution haftem. Gemeinden, Producenten und landwirthsachaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeignissen zu bewirken im Stande sind, vom Erlage eines Vadiums oder einer Caution befreit. Den Gemeinden, Producenten und landwirtschaftlichen Corporationen wird bei sonst gleichen Anboten rücksichtlich der Qualitäten und Preise vor anderen Mitbewerbern der Vorzug eingeräumt.

15. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen werden auf die denselben zukommenden Begünstigungen und Erleichterungen, welche im Wege der politischen Behörde und landwirschaftlichen Vereine verlautbart worden sind, besonders aufmerksam gemacht.

Lemberg, am 20 September 1900.

Von der Verwaltungs-Commission des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Na potrzebę dla wojska w przemarszu będącego należy podług artykułu IV warunków kontraktowych oferować.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko oferty pisemne przyjmowane.

Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w wojskowych urzędach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Żółkwi i Tarnopolu po cenie 8 halerzy za sztukę otrzymać można.

Wszyscy ubiegający się z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio ze skarem wojskowym jako arendatorzy w stosunkach zostawali i z przyjętego zobowiązania bez zarzutu się wywiązali, albo też komisyi prowadzącej rozprawę, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni, osobiście są znani, obowiązani swą rzetelność i możność prze prowadzenia takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić, a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwem izby handlowo-przemysłowej, inne zaś świadectwem przez właściwą władzę polityczną (starostwo powiatowe) wystawionem Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo w drodze urzędowej wskazanemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu przesłano, należy wraz z ofertą przedłożyć.

Producenci (rolnicy), którzyby dotyczącemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu nie byli znani, winni się wykazać poświadczeniem tej sekcyi towarzystwa rolniczego, w której okręgu zamieszkują, że są istotnie producentami i że całą zaofiarowaną ilość z własnej produkcyi pokryć są w stanie.

2. Oferty pisemne należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym najpóźniej do godziny 10 przed południem komisyi tego wojskowego urzędu prowiantowego przedłożyć, w którego okręgu owa stacya się znajduje (Punkt XVII warunków kontraktowych dzierżawy); później lub w drodze telegraficznej względnie telefonicznej nadeszłe oferty, w których zniżenie kaucyi będzie żądanem, lub też z krótszem 14-dniowem obowiązaniem (impegno), w końcu oferty, w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane, przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą. Jeżeliby w ofercie między ceną podaną w cyfrach a ceną literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważaną.

3. Dla rozpraw tej kontraktowej dzierżawy miarodajnym i obowiązującym jest spis warunków kontraktowych w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia **20 września 1900**, który codziennie od godziny 8 do 12 przed południem w wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i tychże filiach w Brzeżanach, Kamionce Strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach Wielkich, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi przejrzany być może.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest każdy oferujący już od chwili oddania oferty zobowiązany. Spisy warunków są za opłatą 56 h (z przesyłką 76 h) w wymienionych wojskowych urzędach i filiach do nabycia.

4. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego ustanowionego w § 862 u. c. i w artykułach 318 i 319 u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty terminu.

5. Jeśliby w ofercie, nie było dokładnie wyrażonem, jakie maximum chleba i owsa dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie maximum w punkcie A-a IV artykułu warunków kontraktowych obowiązującem.

6. Oznaczona w art. XIII warunków kontraktowych dzierżawy kara konwencyonalna w wysokości 10% ustanawia się na 30%.

7. Zapasy rezerwowe w mące i owsie muszą być we wszystkich stacyach w wysokości trzymiesięcznego bieżącego zapotrzebowania dla całego przepisanego stanu załogi utrzymywane (Art. II warunków kontraktowych).

8. Dostawcy owsa, którzy co najmniej 1 szwadron żywnością zaopatrują, są obowiązani młynek do czyszczenia zboża, miarę półhektolitrową wraz z sztrychówką i małą wagę szalkową wraz z ciężarkami utrzymywać.

Zapasy arendatorów nie śmią być więcej jak 1·9 km. od ubikacyi wojskowych oddalone, a jeżeli to oddalenie więcej jak 1·9 km. wynosi, ma arendator przewóz chleba i owsa daremnie uskuteczniać, dlatego też w oferowanej cenie i koszta dowozu są rozumiane.

Zapasy oddawcze oddawcze przechowywane muszą być oddzielnie od zapasów rezerwowych lub jakichkolwiek innych zapasów — choćby owe w jednym i tym samym magazynie się znajdywały.

9. Wydawanie artykułów ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru.

10. Jeżeliby ze względu na stosunki miejscowe było wskazanem, dla wojska zaś i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane termina poboru owsa na 10 lub 15 dni odroczone.

11. Oferty skombinowane, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu będzie zawisła od dostawy drugiego lub od dostawy w kilku stacyach, nie są dozwolone.

12. Oddawanie żołnierzy prowiantowych arendatorom do dyspozycyi jest zupełnie wykluczonem.

13. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

14. Każdy ubiegający się powinien do swej oferty pięcio-procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub papierach tejże samej wartości dołączyć. Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi ponowne wnieść oferty, będą uwolnieni od składania wadyum, muszą jednak oświadczyć się pisemnie, że za tę ponowną ofertę ręczą kaucyą złożona już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze, uwolnieni są od składania wadyum i kaucyi, jeżeli objęte dostawy z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczo-rolniczym przysługuje pierwszeństwo przed innymi oferentami w razie równości ofert co do cen i jakości tychże.

15. Zwraca się uwagę gmin, producentów i stowarzyszeń rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa rolniczego ogłoszono.

Lwów, dnia 20. września 1900.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.